

**KOLOROWY
PROGRAM TV**

KALENDARZ NA 2005 ROK

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK POWIATOWY Nr 1 (1) Rok I 22.12.2004 r. Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1733-6538

INWAZJA MIKOŁAJÓW



Redakcja poszu-
kuje koresponden-
tów z terenu po-
wiatu gryfickiego.
Kontakt:
tel. 39 73 730 lub
mail:wppp1@wp.pl

W NUMERZE:

**Świątowali
50-lecie
małżeństwa**

**Rok 2004
podsumowuje
prezes SM
„Nad Regą”**

SERCE+ŚWIĘTA



Śmiertelny wypadek

**ŚLIZGO NA
DROGACH**

W dniu 20 grudnia br. około go-
dziny 15:15 na drodze Gryfice Przy-
biernówko kierujący samochodem
marki Kamas, 48-letni mieszkaniec
Niedźwiedzisk utracił panowanie
nad pojazdem poruszającym się po
śliskiej i mokrej powierzchni, zjechał
na pobocze i uderzył w przydrożne
drzewo. Siła uderzenia była tak
znaczna, że drzewo zostało wyrwane
z korzeniami a pojazd wpadł do rowu
i przewrócił się na dach. W następ-
stwie wypadku kierujący pojaz-
dem poniósł śmierć na miejscu,
natomiast pasażerka wypadła z
pojazdu i doznała ogólnych obra-
żeń ciała niepowodujących nawet
konieczności jej hospitalizacji.

**beton
towarowy**

BETMIX

- błočky betonowe
i nadproża
- stropy Terriva



39 22 020
0608 047 127

- transport
- pompowanie
- rozładunek podajnikiem

Jak policjant z Płotów odbierał długi

Takie historie jak tak, która wydarzyła się na terenie powiatu łobeskiego, oglądamy w filmach i do głowy nie przychodzi nikomu, że podobne rzeczy mogą zdarzyć się za oknem, naszym znajomym, niedaleko nas. Zdarzają się. Tak jak ta opisana poniżej, w której rolę "gangstera" odzyskującego dług odegrał policjant w czynnej służbie, mieszkaniec Płotów. **Str. 8**



W ramach akcji „Serce Plus Święta” przy udziale Gryfickiego Domu Kultury Szkoła Podstawaowa Nr 3 w Gryficach zorganizowała koncert w ramach tejże akcji. Dlaczego się do niej przyłączyli? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do uczestników przedstawienia.



Tadeusz Ślusarczyk

Imprezę zorganizowała Szkoła Podstawaowa Nr 3 w Gryficach. W ramach koncertów charytatywnych, jakie się tu odbywają zbierane są pieniądze na paczki dla dzieci. Ja bardzo chętnie biorę udział w tej akcji. Uważam, że celniej jest szczytny. Warto takie akcje przeprowadzać, bo wiadomo, że w czasach dzisiejszych funduszy brakuje. Dlatego też chętnie się przyłączyliśmy i jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy pomóc.



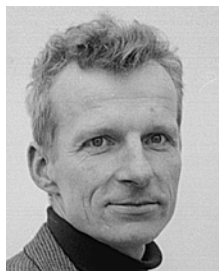
Marta Kościelna

Biorę udział w tej akcji nie po raz pierwszy, dlatego że zbieramy pieniądze dla dzieci na święta. W trakcie koncertu tańczymy i bardzo chcemy być oglądani przez innych. Jestem bardzo zadowolona, że mogę tu być.



Nicol

Udział w tej akcji biorę pierwszy raz. Bardzo mi się to podoba. Wiem też, że zbierane są pieniądze dla dzieci na święta. Dzięki takiej akcji możemy pomóc innym.



KAZIMIERZ RYNKIEWICZ

Witam serdecznie na łamach nowego tygodnika „Gazeta Gryficka”.

Od razu na wstępie wyjaśnię naszą przynależność, o co już nas zdążyło zapytać podczas zbierania materiałów do niniejszego numeru, oczywiście przypinając nam „łatkę”.

Gazetę wydaje Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, które jest firmą prywatną i nie otrzymuje żadnych dotacji z urzędów. Żyje z tego, co zarobi własnymi rękami i

głowami, więc może pozwolić sobie na odrobinę niezależności. I taką ma być Gazeta Gryficka. Będziemy starali się przede wszystkim informować o tym, co w powiecie się dzieje. Nie będziemy jednak unikać problemów i tematów kontrowersyjnych. Z jednej strony ma to być kronika naszych czasów, a są one wielce interesujące i momentami burzliwe, z drugiej strony nie możemy i nie chcemy uchylać się od ocen i komentarzy do spraw, które decydują o jakości naszego życia.

A życie jest różnorodne i tę różnorodność, wszelkie przejawy obywatelskiej aktywności, będziemy chcieli pokazywać. W każdej dziedzinie.

Ten numer jest może do przesady Mikołajkowy, ale aż tak wielu Mikołajów w Gryficach się pojawiło, co jest zjawiskiem ciekawym chyba nawet w skali kraju. Bardzo dobrze, że ludziom chce się jeszcze pomagać innym.

Wchodzi służba kontraktowa

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Gryficach prowadzi nabór do zawodowej służby wojskowej w korpusie szeregowych i podoficerów. O samym naborze i jego zasadach rozmawialiśmy z komendantem Wojskowej Komendy Uzupełnień w Gryficach ppłk. Andrzejem Ludwiczakiem.

Dlaczego taki nabór jest prowadzony?

W związku ze zmianą ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz zmianą ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, która obowiązuje od 1 lipca br. wprowadzono w siłach zbrojnych nowy korpus osobowy tj. korpus szeregowych zawodowych. Jest to wynikiem postępującego procesu uzawodowienia armii. W związku z tym zaszła potrzeba przeprowadzenia naboru. Wojsko polskie obecnie prowadzi nabór w korpusach osobowych podoficerów i szeregowych zawodowych.

Jakie są zasady naboru i czego oczekuje się od kandydatów?

Generalnie zasady naboru i toku pełnienia służby regulują dwa dokumenty. Ustawa z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, o której wspominałem oraz rozporządzenie ministra obrony narodowej z 1 marca 2004 r. w sprawie powoływania do zawodowej służby wojskowej. Kandydat do pełnienia służby w tych korpusach posiadać musi wyłącznie obywatelstwo polskie. Kandydaci muszą być sprawni fizycznie i psychicznie. Ustawa nie przewiduje granicy wiekowej, aczkolwiek przyjęto granicę około lat 30, ponieważ służba w korpusie szeregowych zawodowych to stanowiska zajmowane do tej pory przez poborowych, a więc ludzi młodych, od których wymagana jest duża sprawność fizyczna. Ograniczenia wiekowe obowiązują przy ewentualnym przejściu szeregowego zawodowego do korpusu podoficerów. Na stopień kaprała szeregowy zawodowy może być mianowany po zdaniu egzaminu na podoficera, posiada świadectwo dojrzałości, bardzo dobrą opinię służbową i

nie ukończył trzydziestego roku życia.

Jeżeli chodzi o szeregowych zawodowych wymagane jest zaledwie ukończenie gimnazjum. Warunkiem jest jednak odpowiednie przygotowanie zawodowe oraz odbycie w pełnym wymiarze zasadniczej służby wojskowej. Jest to bardzo ważny element, ponieważ zdarzają się żołnierze rezerwy, którzy tej służby w pełnym wymiarze nie odbyli z różnych przyczyn. Natomiast, jeżeli chodzi o korpus podoficerów zawodowych, wymogiem jest ukończona szkoła średnia i posiadanie świadectwa dojrzałości. Są pewne warunki, o których mówi artykuł 11 ustawy, że żołnierzem zawodowym w tych korpusach mogą zostać inni żołnierze rezerwy, którzy nie spełniają tych kryteriów, ale decyduje o tym potrzeby sił zbrojnych.

Có powinny zrobić osoby zainteresowane i jakie jest dalsze postępowanie?

Jeżeli ktoś jest zainteresowany tym rodzajem służby, najprościej zgłosić się do nas, do Wojskowej Komendy Uzupełnień. Kandydaci powinni być z terenu przez nas administrowanego, czyli z powiatu gryfickiego, łobeskiego i goleniowskiego. Posiadamy wykaz jednostek, które dokonują naboru do takiego rodzaju służby i przedstawiamy propozycje. W chwili obecnej największy nabór w korpusie szeregowych na terenie województwa zachodniopomorskiego prowadzi 12 Brygada Zmechanizowana w Szczecinie. Jest to jednostka traktowana przez nas priorytetowo, do której kierujemy kandydatów. Tam, po wstępnej kwalifikacji w WKU, przeprowadzane są egzaminy sprawnościowe oraz psychotest. Po pomyślnym zdaniu egzaminów dowódca jednostki przedstawia kandydatowi odpowiedni stanowisko. Otrzymują od dowódcy zaświadczenie, z którym przyjeżdżają do nas a my prowadzimy dalszy tok postępowania. Skompletowane dokumenty wysyłamy do szefa Sztabu Generalnego, który podejmuje decyzję o powołaniu do zawodowej służby wojskowej. Wynagrodzenie oscyluje w granicach 1400 zł brutto.

To ta radosna strona życia. Druga - raczej ta ciemniejsza - to niezalutowane problemy ludzi, bieda, bezrobocie, często arogancja władzy, urzędników. O tym nie będziemy milczeć, bo życie nie składa się tylko z fajerków. Na miarę naszych sił i środków podejmować będziemy wszelkie zgłaszane do redakcji sprawy i interwencje. Wolność i niezależność kosztuje dużo. Czasami mam wrażenie, że w dzisiejszych ciężkich czasach te wartości stają się luksusem, na który niewielu stać. Mimo wszystko chcemy je chronić, bo przecież człowiek nie tylko samym chlebem żyje. Dlatego zapraszam wszystkich, którym te wartości są bliskie do współpracy. Także sprawy naszej ojczyzny, która jest w potrzebie, o czym mówić więcej nie muszę, bo chyba każdy widzi, jak jest.

Następny numer ukaże się 5 stycznia 2005 roku. Zyczę więc radosnych świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Nowym - 2005 - Roku.

Jakie dokumenty kandydat powinien przedstawić?

Oprócz wniosku, który składa, powinien dołączyć życiorys, odpis skrócony aktu urodzenia, małżeństwa (jeżeli jest żonaty), odpisy skrócone aktów urodzenia dzieci, jeśli takowe posiada, świadectwa pracy. Jedynym wydatkiem, rzędu 50 zł, jaki musi ponieść, jest zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego.

Rozmawiała AS



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504042532);

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”.

DRUK: WPPP - Łobez; Piotr Bobrowski, Maciej Mańkowski, tel./fax (091) 39 73 730

Jemioła na szczęście?



(GRYFICE) Handel przedsięwziętym prowadzony jest nie tylko w sklepach. Każdy kto może chce coś sprzedać. By zapewnić sobie szczęście na nowy rok, jak głosi tradycja, trzeba w domu zawiesić gałązkę jemioli. W tym celu nie trzeba wdrapywać się na czubek starego drzewa,

gdzie zazwyczaj rośnie. Wystarczy wysupłać dwa lub trzy złote – za tyle można nabyć gałązki jemioli na rogu ulicy u pana Jana Pomarańskiego. Zapytany o tradycje związane z jemiolą powiedział, że stare przysłowie mówi – Nie masz jemioli, będziesz chodził goły. KAR

Apel biblioteki

Szukamy pamiątek związanych z oświatą gryficką

Każdy kiedyś chodził do szkoły, więc każdy może mieć swój wkład w wystawę na temat 60-lecia oświaty polskiej w powiecie gryfickim.

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, Filia w Gryficach, wraz z Miejską Biblioteką Publiczną w Gryficach pragnie zorganizować wystawę z okazji 60-lecia oświaty polskiej na ziemi gryfickiej. Wystawa ta towarzyszyć będzie sesji popularnonaukowej poświęconej tej tematyce, organizowanej przez Gryfickie Towarzystwo Kultury i Gryficki Dom Kultury w marcu 2005 r. W tym celu poszukujemy materiałów związa-

nych z oświatą powiatu gryfickiego. Cenne dla nas będą wszelkie pamiątki z lat powojennych i późniejszych: fotografie, świadectwa, legitymacje szkolne, tarcze, podręczniki, zeszyty, kroniki, albumy a także prace magisterskie i dyplomowe o tematyce oświatowej na naszym terenie oraz monografie szkół i placówek oświatowych.

Zainteresowanych tą tematyką nauczycieli i uczniów w każdym wieku, którzy zechcą przekazać w depozyt swoje pamiątki, zapraszamy do Biblioteki Pedagogicznej w Gryficach przy ul. Kościuszki 20, telefon kontaktowy 3843378 – Agnieszka Jankowska. Z góry dziękujemy za pomoc przy organizacji wystawy.

Kierownik WBP Filia w Gryficach
Agnieszka Jankowska

ZGK laureatem

Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach brał udział w Eurokonkursie Społeczno-Gospodarczym „Przyjaciel Europy” Amico Europae AD 2004, organizowanym przez Stowarzyszenie Pro Europa.

Honorowe patronaty nad konkursem objęli: marszałek sejmiku RP – Józef Oleksy; wicepremier, minister Gospodarki i Pracy – Jerzy Hausner; minister, szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej – Jarosław Pietras; minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Wojciech Olejniczak; minister Środowiska – Jerzy Swatowski.

Do konkursu przystąpiło 270 przedsiębiorstw i instytucji ekologicznych w różnych kategoriach: osobowość europejska, duże przedsiębiorstwa, europejskie gospodarstwo rolne, małe i średnie przedsiębiorstwa, europejskie przedsiębiorstwo ekologiczne, w której to ZGK Gryfice otrzymało tytuł laureata.



„Dla nas to przede wszystkim satysfakcja z wykonywanej pracy i spełnienie się. Wysiłki nasze są w pewien sposób doceniane” – powiedział dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach Leszek Kubiak. (s)

„Wyczytali” medal

Po raz kolejny Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach włączyła się do III Edycji Ogólnopolskiej Kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Placówka znalazła się w gronie Laureatów konkursu na najlepiej przeprowadzony „III Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom” i Zdobywców Wyróżnienia Specjalnego Fundacji ABC XXI – medalu.

Uroczysty finał kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” odbył się 2 grudnia br. w Teatrze Studio w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W trakcie licznych spotkań czytelnicy, które odbyły się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach, udział brali m.in. nauczyciele, rodzice. W ich trakcie przeczytano wiele ciekawych książek. Imprezy odbywające się w czytelni dziecięcej rozpoczynano głośnym czytaniem przez dorosłych. Spotkań odbyło

się wiele m.in. spotkanie zajączkowe – poprzedzone czytaniem wierszy o Świętach Wielkiej Nocy; spotkanie z wiosną – tu czytano wiersze o zwistunach wiosny i wreszcie spotkanie mikołajkowe, na którym czytał dzieciom sam Święty Mikołaj. Ponadto 3 czerwca br. odbyła się parada dziecięca, na której to uczestnicy wcieliili się w postać bajkową – Kubusia Puchatka.

Cały sukces zawdzięcza się wielu osobom, które włączyły się do akcji. Dzięki współpracy nauczycieli, dyrektorów i opiekunów do czytania aktywnie włączyły się szkoły, przedszkola.

Za naszym pośrednictwem pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach pragną podziękować za spotkania i współpracę osobom oraz instytucjom, które przyłączyły się do akcji: Szkoła Podstawowa Nr 3 w Gryficach, Szkoła Podstawowa Nr 4 w Gryficach, Przedszkole nr 1 w Gryficach, Przedszkole nr 2 w Gryficach, Ośrodek na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Gryficach, Gimnazjum nr 1 w Gryficach, burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, Irena Poźniak, Teresa Bzdurska, Bernarda Żelaznowska, Maria Jakubowska, tygodnik powiatowy Regionalna Siódemka. (s)

TANIE KREDYTY

- oprocentowanie od 6% w skali roku
- nie pobieramy opłat wstępnych
- niskie prowizje od 3%
- dogodne raty miesięczne
- realizacja - 5 dni roboczych
- gotówkowe
- mieszkaniowe 8,3% na zakup i remont do 100% wartości inwestycji,
- także dla wspólnot mieszkaniowych, odsetki od kredytu można odpisać od podatku.
- samochodowe, autocasco

GRYFICE, PLAC ZWYCIĘSTWA 37 (Urząd Miasta i Gminy), pokój 325
tel. (091) 38 46 226, 0691 402 339

Salon - Serwis - Komis

PHU DANIEL Łobez, ul. Waryńskiego 20

Zaprasza do
AUTORYZOWANEJ STACJI OBSŁUGI

pon. - piąt. 8.00 - 17.00
sob. 8.00 - 14.00

W pełni wyposażony warsztat.
Naprawy powypadkowe bezkotówkowo.

SALON tel. 39 75 757
SERWIS tel. 39 76 501

DZIECI DZIECIOM

W Gryfickim Domu Kultury w dniu 13 grudnia br. odbył się koncert charytatywny zorganizowany przez SP Nr 3 w Gryficach oraz GDK na rzecz wsparcia akcji Serce Plus Święta.

W czasie trwania koncertu nie zabrakło pięknych polskich kołęd, tańców, śmiechu i zabawy. Do imprezy czynnie włączyli się zarówno nauczyciele jak i młodzież gryfickich szkół. Wystąpił m.in. zespół instrumentalno-wokalny z Gimnazjum Nr 1, zespół taneczny Tarantule, zespół wokalny Muszelki ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Gryficach, mikołajowa grupa Laski Rudolfa. Nie sposób wymienić wszystkich tych, którzy przyczynili się do zorganizowania koncertu. Obecnych odwiedził Święty Mikołaj, dla którego spełnieniem marzeń byłyby dobre uczynki. „W moim kraju jest zimno – powiedział Mikołaj - i ciepło dobrych serduszek ogrzałoby moje stare mikołajowe serce. A pewnie i Rudolf przestałby narzekać na reumatyzm”. We wszystkich zakamarkach Gryfickiego Domu Kultury panował iście świąteczny nastrój. Wszystko to za sprawą wesołych Mikołajów.



Przyjdź Mikołaju, dzieci czekają

Tak wołały w dniu 6 grudnia br. dzieci, które oczekiwały przybycia Świętego Mikołaja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach.

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 3 kl. I i Szkoły Podstawowej Nr 4 kl. II w charakterystycznych „mikołajkowych” nakryciach głowy wyglądały uroczo i odświętnie. Czekając na Mikołaja poznały legendę o dziecięcym darczyńcu, wysłu-

chały obszernego wiersza Pt. „W Dzień Bożego Narodzenia”, a przede wszystkim mini recytalu kołęd w wykonaniu Magdaleny Kunikiewicz, obecnie uczennicy LO w Kołobrzegu. Wszyscy obecni włączyli się we wspólne kołędowanie, co stworzyło miłą świąteczną atmosferę. Kiedy wreszcie zadzwonił dzwonek i pojawił się Święty Mikołaj, dzieci ogarnął niepokój. Pojawiły się nawet łezki. Jednak po dłuższej chwili maluchy zadawały Mikołajowi mnóstwo pytań. Chciały dotknąć brody

oraz posiedzieć na kolanach. Dzieci dobrze wiedziały, że Mikołaj oprócz paczek wręcza również różgi, ale te w tym roku przypadły niegrzecznym paniom nauczycielkom. Najwięcej radości sprawiły paczki i czekoladowe mikołaje. Pozowanie do zdjęć też dla większości było frajdą. Dzieci ze smutkiem rozstały się ze Świętym Mikołajem i powróciły do zajęć. Mogą się tylko pocieszyć nadzieją, że za rok Mikołaj ich ponownie odwiedzi.

Anna Burda



Krytycy odeszli do SdPL

(POWIAT) Rozłam na lewicy, jaki się dokonał wraz z powstaniem Socjaldemokracji Polskiej nie ominął powiatu gryfickiego. Nastąpił tu dość ostry podział wśród działaczy SLD, i znaczna ich część, o znanych nazwiskach w powiecie, już w połowie roku zaczęła organizować odział gryficki.

Organizacja oddziału okazała bardzo sprawna, bo nasza skrzynka mailowa zasypywana była co kilka dni najświeższymi informacjami z jej działalności. Dzięki temu szybkiemu działaniu już w lipcu otwarto biuro partii w Trzebiatowie, gdzie barwy zmienił Lech Mularczyk. W drugiej połowie listopada odbyła się konferencja prasowa SdPL, w nowej siedzibie, przy ul. Niepodległości 63A. Jej oficjalnego otwarcia dokonano 26 listopada, w grupie około pięćdziesięciu gości, z samorządowcami i starostą, a gości witali radni sejmiku wojewódzkiego J.J. Faliński (koordynator wojewódzkiej partii) oraz Mirosław Barcikowski, jak się po wyborach okazało – niekwestionowany lider partii w Gryficach). Dojechała nawet, wprost z sejmu, posłanka Elżbieta Romero.

Kilka dni wcześniej zwołano konferencję prasową, na której Roman Łobożewicz przedstawił osobiste motywy wstąpienia do partii. Jak podał w oświadczeniu; decyzję podjął już w kwietniu, gdy na zjeździe SLD nie dopuszczono do krytyki władz sojuszu. Odciał się również od praktyki tworzenia w urzędach biur politycznych, które powstają pod naciskiem działaczy, szukających w nich zatrudnienia. Jego "czarę goryczy" miała przelać wizyta w Gryficach ówczesnego szefa SLD Krzysztofa Janika (niedawno zastąpił go Józef Oleksy), który miał nazwać tych, którzy odeszli z sojuszu lub sympatyzowali z nową partią - zdrajcami. Nie podobał mu się również uprawiany w SLD monopol na wiedzę i władzę oraz niszczenie członków o odmiennym zdaniu. Nie zgadzał się, by inne organizacje i stowarzyszenia uważać za przeciwników, "których trzeba niszczyć do spodu, do tzw. białej kości". Uważa, że w SdPL jest miejsce na rozmowę, negocjacje i kompromis.

12 grudnia odbyła się powiatowa konwencja wyborcza. Jednymyślnie przewodniczącym zarządu powiatowego partii został Mirosław Barcikowski z Płotów. Jest radnym sejmiku zachodniopomorskiego i dyrektorem liceum w Gryficach, przewodniczy Radzie Społecznej SP ZZOZ w tutejszym szpitalu. Do zarządu wybrano jeszcze trzy osoby; wiceprzewodniczącą została Ewa Zemaska z Gryfic oraz Lech Mularczyk z Trzebiatowa i Janusz Ławruszko z Karnic. Komisji Rewizyjnej będzie przewodniczył Stanisław Bąba z Trzebiatowa. Na konwencji gośćmi byli posłanka Elżbieta Romero, senator Zbigniew Zychowicz oraz Włodzimierz Nieporęt z Warszawy. Stowarzyszenie Młodych Socjaldemokracji organizuje Grzegorz Lipa. Oglądaliśmy stronę internetową zachodniopomorskiej SdPL, w tym link gryficki; może się podo-



Przewodniczący Mirosław Barcikowski, niżej siedziba SdPL.



bać przy kompletnym marazmie w tej materii innych partii. Co prawda nowa socjaldemokracja ma na pierwszej linii głównie stare twarze i na razie zdobywa popularność wśród lewicowego elektoratu krytyką SLD, więc dopiero czas pokaże, czy będzie potrafiła wypracować nowe oblicze. KAR

ZAPŁACIĆ CZY NIE ?

Od maja br. w Gryficach przy ulicy Niepodległości 52 obok Gryfickiego Domu Kultury działa punkt opłat za 1,50 zł KK INVESCO. Tu zapłacimy za wodę, prąd, telewizję, mieszkanie, telefony, ZUS, podatki, gaz, raty, przelewy i inne. Wielu z nas ma obawy, co do swoich dyspozycji finansowych, nie każdy ufa nowo powstającym punktom przyjmowania opłat. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości rozmawialiśmy z właścicielem firmy panem Michałem Kratą

Co skłoniło pana do prowadzenia punktu opłat ?

Można powiedzieć, że między innymi jest to mój sposób na pracę. Poza tym dzięki pracy mam stały kontakt z ludźmi, co jest dla mnie bardzo ważne.

Proszę przedstawić mechanizm działania firmy.

Punktów takich jak ten działających na jednej licencji jest około 300 w całej Polsce i cały czas powstają nowe. Dzięki tej licencji posiadamy podpisaną umowę z bankiem Zachodnim WBK na przelewy masowe. Wpłaty realizowane

są w ciągu trzech dni roboczych. Pieniądże przekazywane są do banku WBK w Szczecinie, który to rozprawdza pieniądze na odpowiednie konta wierzycieli. Wpłaty urzędowe, takie jak ZUS czy urząd skarbowy realizowane są szybciej, bo w ciągu jednego dnia roboczego.

Na jakim programie Państwo pracują?

Działamy na programie firmy INCASO z Koszalina tutaj może podam stronę internetową (www.incaso.pl), program działa automatycznie. W pierwszej kolejności przyjmują wpłaty, nie wpisując numeru konta – dlatego trwa to szybciej. Jest to na pewno oszczędność czasu. Po wprowadzeniu kwoty program automatycznie wbiła prowizję pobieraną od rachunku. Następnie wprowadzane są rachunki, numery kont wpłacający – odbiorca. To zapisywane jest w odpowiednim pliku w drugim programie, który jest już realizowany przez bank.

Czy bał się Pan krytyki?

Boję się do dnia dzisiejszego. Ukazują się bowiem różne artykuły w gazetach, emitowane są programy telewizyjne na temat



zniknięcia pieniędzy i osoby zajmującej się tym. Bardzo często boimy się, że nam może przydarzyć się to samo. W każdej instytucji banku czy poczty zdarza się, że zaginęły pieniądze, rachunki i pomimo to ludzie płacą dalej. Jest wiele osób, które przychodzą do punktu z obawami, pytaniami. Jednak pragnąłbym ich uspokoić, gdyż ponosimy odpowiedzialność za pieniądze przez nich powierzone. Kwoty te posiadają ubezpieczenie. Jeżeli jakkolwiek rachunek, wpłata dojdzie z opóźnieniem

z niedopatrzania firmy lub przyjdą jakiegokolwiek odsetki to pokrywa je nasza firma.

Ile waszych punktów działa w powiecie?

Jest już jeden punkt w Gryficach na ulicy Niepodległości 52 i jest to jedyny punkt w mieście działający na licencji. Zamierzam także stworzyć sieć punktów w następujących miejscowościach: Płoty, Resko, Świnoujście oraz Szczecin. W Trzebiatowie działa również punkt, który wykupił tą samą licencję.

Mikołajkowe odwiedziny w Gryfickim Domu Dziecka

Mikołajkowy dzień zwłaszcza dla dzieci był szczęśliwym dniem spełnienia wszelkich marzeń. Tego dnia Starosta Gryficki Kazimierz Sać, jak co roku, w przebraniu Mikołaja odwiedził swoich ulubieńców w Gryfickim Domu Dziecka. Pani Halina Kawczyńska, Dyrektor Domu Dziecka przywitała wszystkich bardzo serdecznie mając nadzieję, że Mikołaj będzie całorocznym gościem tego domu. W przesympatycznej atmosferze wyczekiwania, radości i uśmiechu, Mikołaj przekazał dzieciom przygotowane prezenty. Był to wszelkiego rodzaju sprzęt sportowy

przeznaczony do gier zespołowych, artykuły szkolne i oczywiście słodycze. Staroście towarzyszyły trzy inne Mikołaje które pozytywnie odpowiedziały na apel Starostwa włączenia się w akcję mikołajkową w Domu Dziecka, a mianowicie Elimar Sp z o.o.– Intermarkete Oddział Gryfice na czele z jej Prezesem p. Piotrem Nowackim, w towarzystwie Prezesa p. Philippe Daigneau z Firmy Bricomarche, oraz Firma BJ PRINT s.c. Bogusław Bielowicz i Dariusz Jaklewicz. Konwój muszkieterów oraz przedstawiciel drukarni BJ PRINT wręczyli dzieciakom również wspa-

niałe upominki, a wśród nich: artykuły szkolne, gospodarstwa domowego i spożywcze. Starosta wdzięczny za pomoc udzieloną podległej jednostce przekazał na ręce dobroczyńców okolicznościowe podziękowania. Spotkanie umiliły występy dzieci oraz wspólna zabawa, która utwierdziła nas w przekonaniu, że prawdziwym szczęściem jest dawanie szczęścia drugiemu człowiekowi. Dlatego jeszcze raz dziękujemy za nieoceniony dar serca na rzecz Gryfickiego Domu Dziecka. Wczoraj ponownie starosta odwiedził Dom Dziecka. (p)



Powiat Gryficki nad Morzem Północnym

Już niedługo uczniowie szkół średnich, sportowcy oraz biznesmeni będą się spotykać ze swoimi odpowiednikami nad Morzem Północnym.



Już nie tylko gminy naszego powiatu współpracują z gminami niemieckimi, ale od niedawna takie możliwości ma również powiat gryficki. Współpraca z niemieckim powiatem partnerskim z Landu Niedersachsen nabiera rozpędu, czego dowodem była wizyta pracowników gryfickiego starostwa w Wittmund w dniach 14-16.12.2004r.

Grupa robocza pracowników Centrum Marketingu pojechała w celu ustalenia szczegółów współpracy pomiędzy powiatami na następny rok oraz ustalenia możliwości nawiązania kontaktów na płaszczyznach: stowarzyszeń sportowych, szkół ponadgimnazjalnych, przedstawicieli biznesu, itp. Jak była okazja przekonać się na miejscu chęć nawiązania kontaktów ze szkołą w Gryficach wykazuje również szkoła z gminy Friedeburg. To tylko jeden konkretny przykład, a zapewne rozszerzanie takiej współpracy na inne instytucje, nie tylko na poziomie samorządu terytorialnego, może przyczynić się do kształtowania pozytywnego wizerunku Polaka-Europejczyka oraz krzewienia polskiej kultury Pomorza Zachodniego za granicą oraz zbliżenie tradycji i obyczajów Fryzji (teren powiatu Wittmund) mieszkańcom powiatu gryfickiego.

Jednym z celów wizyty było również zapoznanie się ze strukturami i zadaniami wydziału niemieckiego starostwa odpowiedzialnego za rozwój gospodarczy oraz aplikowanie wniosków w ramach funduszy europejskich. W pierwszym dniu wizyty pracownicy wydziału gospodarki niemieckiego starostwa przedstawili wykorzystanie funduszy pomocowych UE przez powiat Wittmund. Interesująca prezentacja i dyskusja, która wywiązała się przy okazji omawiania funduszy pomocowych UE umożliwiła skorzystanie z wiedzy doświadczonego już partnera i ukazała nowe perspektywy współpracy.

Bardzo ważne było również zapoznanie się z koncepcją rozwoju ścieżek rowerowych na przykładzie jednej z niemieckich gmin – gminy Friedeburg. Przygotowanie programu rozwoju turystyki rowerowej, sposoby znakowania i promocja turystyki aktywnej, to również kierunek rozwoju, który obrał powiat gryficki. Możliwość korzystania z doradztwa doświadczonego już w tej dziedzinie partnera jest bardzo dużą pomocą, zarówno w pisaniu takiej koncepcji jak i jej realizacji.

Poza tym na podstawie konkretnego projektu transnarodowego (z Holandią) przedstawiono rozwój muzeum w Carolinensiel i odremontowanie kutra rybackiego, który stanowi obecnie jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych całego powiatu.

W ostatnim dniu wizyty pracownicy gryfickiego starostwa odwiedzili firmę M CON w Oldenburgu, która pisze wnioski aplikujące o środki europejskie dla powiatu Wittmund. Intensywne rozmowy i ukazanie szerokich możliwości okazały się zapewne źródłem inspiracji do tworzenia nowych projektów w powiecie Gryfickim.

Najważniejszym efektem wizyty była nawiązana współpraca pomiędzy konkretnymi pracownikami odpowiedzialnymi za projekty europejskie i rozwój gospodarczy w obydwu powiatach, jak również wstępne ustalenie zasad (koszty pobytu, tłumacze) i harmonogram współpracy.

Natomiast pierwszą wymierną korzyścią wizyty będzie znalezienie się szerokiej informacji o naszym powiecie oraz o największych firmach funkcjonujących na naszym terenie w informatorze, który zostanie przygotowany na "Konferencje Przedsiębiorczości" na wyspach Langeoog i Spiekeroog, która odbędzie się w kwietniu przyszłego roku. (P)

Są razem na dobre i na złe



W Gryfickim Domu Kultury w dniu 10 grudnia br. odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Jubilaci przybyli wraz z rodzinami, dzięki czemu spotkanie upłynęło w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Wszystkich przybyłych gości powitała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gryficach Kazimiera Szewela. - Czas wyznacza w naszym życiu cudowne chwile – powiedziała – do nich zaliczamy szczególnie uroczystości związane z własną drogą życia. Pół wieku nieprzerwanego pożycia małżeńskiego to rocznica, która budzi zwykłe ludzkie wzruszenie, uznanie i szacunek nie tylko w najbliższej rodzinie, ale całego otoczenia, przyjaciół i znajomych. Macie

Państwo za sobą wspólnie spędzonych pięćdziesiąt lat życia. Na pewno były okresy pomyślności, radości i zadowolenia. Były też momenty trudne wymagające poświęcenia i wyrzeczeń. Najważniejsze, że byliście ze sobą razem w dobrych i złych chwilach. Jest to powód, dla którego każdy jubileusz pożycia małżeńskiego traktowany jest jako doniosłe wydarzenie." Najważniejszymi uczestnikami spotkania byli oczywiście jubilaci: Państwo Wiesława i Zbigniew Groenwald, Wanda i Jan Majewscy, Janina i Jan Pawełscy, Anna i Ryszard Przelaskowscy, Zofia i Stanisław Pyzowie, Józefa i Zenon Sokołowsy, Teresa i Antoni Wronowie, Janina i Bolesław Zielińscy.

W uroczystości udział brał burmistrz Gminy Gryfice Andrzej Szczygieł, który dokonał aktu dekoracji medalami za długoletnie pożycie małżeńskie



przyznanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas uroczystości na twarzach jubilatów i ich rodzin malowało się ogromne przejęcie. Wszyscy byli dumni i jed-

nocześnie szczęśliwi, że doczekali tak ważnej w ich życiu chwili. My ze swojej strony życzymy dalszych pięćdziesięciu lat zgodnego pożycia małżeńskiego.

(s)



Jak policjant z Płotów odbierał długi

Takie historie jak tak, która wydarzyła się na terenie powiatu łobeskiego, oglądamy w filmach i do głowy nie przychodzi nikomu, że podobne rzeczy mogą zdarzyć się za oknem, naszym znajomym, niedaleko nas. Zdarzają się. Tak jak ta opisana poniżej, w której rolę "gangstera" odzyskującego dług odegrał policjant w czynnej służbie, mieszkaniec Płotów.

NAPAD

Cała historia zdarzyła się niecałe dwa miesiące temu, w okolicy wsi Bienie, na drodze między Nowogardem a Dobrą. Jadącemu samochodem w kierunku Dobrej Bogdanowi W. drogę zajął inny samochód, zmuszając go do zatrzymania. Wsiadło z niego trzech mężczyzn. Po deszli do auta, w którym siedział kierowca. Jeden z nich, Grzegorz B., od razu próbował wybić szybę w aucie, które, jak się później okazało, nie było własnością kierowcy, lecz właścicielki, u której pracował. Gdy Bogdan W. wysiadł z samochodu, do akcji wkroczyli pozostali mężczyźni, w tym policjant Mirosław P. (po cywilnemu). Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, to właśnie on uderzył go trzykrotnie w twarz i głowę. Bogdanowi W. udało się wyrwać i zaczął uciekać w pole. Po przebiegnięciu kilkuset metrów napastnicy dopadli go. Użyli gazu łzawiącego i tak obezwładnionego zaczęli kopać. Następnie zaprowadzili go z powrotem do samochodu. Tutaj ro-

zebrali go i zaczęli przeszukiwać. Mirosław P. znalazł 2 tys. zł, które pochodziły z utargu w sklepie właścicielki samochodu, Władysławy Z. Następnie Bogdana W. zawieziono do lasu. Drugi samochód prowadził Grzegorz B. W lesie sprawcy wspólnie przeszukali ubranie i auto pokrzywdzonego. W kieszeniach znaleźli 350 zł. Było to niewiele, więc zdjęli mu jeszcze zegarek z ręki, zabrali produkty żywnościowe na około 60 zł i kamizelkę wartości 50 zł. Z samochodu zabrali dokumenty pojazdu, prawo jazdy, telefon komórkowy, radioodtwarzacz samochodowy, a więc przedmioty należące do właścicielki Władysławy Z. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, w trakcie tego zdarzenia był on wielokrotnie odurzany gazem łzawiącym. Po zabraniu łupów napastnicy pozostawili uszkodzowanego w lesie, wyrzucili kluczyki od jego auta i odjechali.

(NIE)WIDZIALNA RĘKARYNKU

Motywy działania sprawców okazały się bardzo "rynkowe". Niestety, dzisiejszy polski kapitalizm, określany mianem "dzikiego", to sieć firm, odbiorców i dostawców, gdzie w większości jeden drugiemu zalegają z płatnościami. Małe zaległości nie wpływają destrukcyjnie na działalność, gdy w grę wchodzi dziesiątki lub setki tysięcy niezapłaconych złotych, firma może z tego powodu splajtować. Niestety, stoją

za tym często ludzkie dramaty związane z złym zarządzaniem, złą kalkulacją, brakiem popytu, lub jego okrośnością, jak chyba miało to miejsce w tym przypadku.

Prokuratura w Łobzie, która zajmuje się tą sprawą, ustaliła, że Bogdan W., w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pobrał na przełomie kwietnia i maja tego roku, z hurtowni Piotra P. w Płotach, nasiona do dalszej odsprzedaży. Faktura z przedłużonym terminem płatności opiewała na ok. 20 tys. zł. Część nasion sprzedał, większość pozostała. A Piotr J. zaczął domagać się zapłaty.

POLICJANT WKRACZA DO AKCJI

Policjant Mirosław P. był znajomym Piotra J. Od słowa do słowa, także z drugim napastnikiem Jerzym J. i Grzegorzem B. i cała trójka podjęła się "windykacji" długu. Prokuratura nie ustaliła, czy policjant zrobił to w ramach prowizji, czy też chciał tylko pomóc koledze.

Pokrzywdzony Bogdan W. był zatrudniony u Władysławy Z. w Chociwlu. Już pod koniec czerwca zjawił się tam nasz policjant, po cywilnemu, i podając się za przedstawiciela firmy windykacyjnej z Poznania przeprowadził rozmowę z właścicielką sklepu, która również była winna Piotrowi J. ok. 1000 zł. Miał straszyć ją, że jak nie odda pieniędzy, to popsuje jej opinię w mieście. Kilka dni przed napadem Mirosław

P. pojawił się w Nowogardzie, gdzie mieszka pokrzywdzony. W rozmowie z jego sąsiadami miał powoływać się na to, że jest policjantem, wymachując jakimś dokumentem. W tej sprawie prokuratura przedstawiła policjantowi drugi zarzut, oprócz napadu i pobicia, - przekroczenie uprawnień funkcjonariusza policji, do czego jednak Mirosław P. się nie przyznaje. Nie przyznaje się także do tego, że bił Bogdana W., chociaż zeznania pokrzywdzonego jak i drugiego z napastników, który przyznał się do postawionych zarzutów, przeczą jego wypowiedziom. Trzeci twierdził, że był pijany i nic nie pamięta, ale wkrótce przypomniał sobie wszystko. Prokuratura w Łobzie zastosowała wobec zatrzymanych tymczasowe aresztowanie, zamiast jak później na wysokie poręczenia majątkowe.

O ile można zrozumieć desperację wierzyciela, który stracił pieniądze, co mogło zagrozić egzystencji jego firmie, o tyle trudno zrozumieć zachowanie policjanta, który zamiast wskazać wierzycielowi prawną drogę odzyskania długu, podjął się "windykacji" wiedząc przecież, że łamie prawo. Czy policjant był aż tak naiwny, że nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swoich działań, czy też urosło w nim takie poczucie bezkarności, że uwierzył, że się z tego wywinie? Sprawa wkrótce trafi do sądu.

Kazimierz Rynkiewicz

Brojce Gryfice Karnice Płoty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

GAZETA POWIATOWA

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									
11									

Zlecający..... Liczba linii.....

Adres..... Cena.....

..... Ilość emisji.....

..... Cena łączna.....

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

MOTORYZACJA

INNE

PRACA

NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:

druk zwykły.....1 zł

druk **pogrubiony**...1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:

druk zwykły.....2 zł + VAT

druk **pogrubiony**...2,50 zł + VAT

Data pierwszej emisji

właściwe zaznaczyć

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji lub przesać z dowodem wpłaty na adres: gazeta gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8. Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

Ogłoszenia drobne:

NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam mieszkanie 52 mkw., budynek gosp., sad, ogród; 778 mkw. Cena 35 tys. Tel. 0600 009 509.

CHCESZ UMIEŚCIĆ REKLAMĘ W GAZECIE GRYFICKIEJ ZADZWOŃ TEL./FAX 39 73 730

Jaki był ten 2004 rok

Miniony rok podsumowuje prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Nad Regą” w Gryficach Adam Kowalski

Do kategorii pozytywów można zaliczyć fakt, iż wskutek efektywnej i skutecznej polityki przetargowej na roboty budowlane oraz korzystnego deponowania środków finansowych powstała różnica między przychodami a rozchodami w kwocie około 130 tys. zł za bieżący rok. Środki te zostaną wykorzystane na początku przyszłego roku na roboty niezbędne do przeprowadzenia, w szczególności ocieplenie stropodachów. Inną kategorią pozytywną jest to, że znacznie został przekroczony zakres rzeczowy spraw remontowych, jak również związanych z termomodernizacją. Jest to kwota około 200 tys. zł w skali rocznej. Uważam, że jest to znaczne osiągnięcie spółdzielni w roku 2004. Inną kwestią jest to, że w wyniku realizacji uchwały rady nadzorczej umożliwiającej członkom spółdzielni posiadającym lokatorskie prawo do lokalu, jego przekształcenie na własnościowe prawo do lokalu, wpłynęła już do spółdzielni kwota około 140 tys. zł, co też poszerza możliwości realizacji zadań w roku przyszłym. Prawdopodobnie środki te przeznaczone zostaną na sfinansowanie dodatkowych robót termomodernizacyjnych. W ostatnim pięcioleciu wykonaliśmy trochę tego typu prac, aczkolwiek mamy jeszcze około dwudziestu budynków czekających na ocieplenie. Każde dodatkowe środki są tu pożądane, przynoszą bowiem określony efekt. W ostatnich

dniach sfinalizowaliśmy przedsięwzięcie polegające na zbyciu za cenę ustaloną w przetargu terenu i obiektu przy ulicy Niekładzkiej 2, tzw. betoniarni. Środki te (jest to kwota około 450 tys. zł) zostaną przeznaczone w roku przyszłym na wykonanie dodatkowych robót. Z tych środków ocieplone zostaną mogą ściany zewnętrzne około czterech budynków. Sytuacja finansowa spółdzielni pozwala na nie podwyższanie stawek czynszowych w pierwszej połowie 2005 roku. Ponieważ są zapowiedzi wzrostu opłat (energia elektryczna, gaz) być może potrzeba taka zaistnieje w drugiej połowie roku 2005. Myślę, że nie będzie to kwota większa niż do pięciu groszy na metrze kwadratowym. W kategorii sukcesów postawić należy sprawę wzrostu sumy zwrotów w stosunku do ponoszonych zaliczek na poczet centralnego ogrzewania (zwrotów, które trafiają do członków spółdzielni) z poziomu około 520 tys. zł za poprzedni sezon grzewczy do poziomu 600 tys. zł. Jest jednocześnie druga strona medalu tego problemu. Są członkowie spółdzielni, którzy mają dopłaty do tych zaliczek, nawet do trzech tysięcy złotych.

Mamy zapewnienie z zachodniopomorskiego urzędu wojewody, że otrzymamy refundację kosztów robót geodezyjnych, które wykonać musieliśmy jako wstępny etap do przekształceń mieszkań na prawo tzw. odrębnej własności



łącznie z prawem do części ułamkowej gruntu.

Spółdzielnia boryka się z opłatami czynszowymi, które w tym roku ustabilizowały się na poziomie przekraczającym 600 tys. zł w skali miesięcznej. Jest to kwota spora. Duże bezrobocie w Gryficach, brak pracy spowodowały taką sytuację. Do negatywów zaliczyć można to, iż mamy budynek w Trzebiatowie przy ulicy Lipowej

16-20, gdzie na parterze są pomieszczenia przeznaczone na lokale użytkowe. Niestety w ostatnim roku nie udało się sprzedać jakiegokolwiek lokalu handlowego. Jest to chyba pochodna sytuacji w naszym rejonie.

Korzystając z okazji chciałbym życzyć wszystkim członkom spółdzielni zdrowych, pogodnych, radosnych świąt i wszystkiego dobrego w zbliżającym się 2005 roku.

Otwarto świetlicę w Przybiernówku

W Przybiernówku w dniu 4 grudnia br. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej. Potrzeba mnóstwa starań i pracy, aby efekty stały się widoczne. Sołtys Jan Domański, radny Wiesław Pakulniewicz wspólnie z mieszkańcami Przybiernówka wykonali mnóstwo pracy, aby świetlica mogła funkcjonować. Na zaproszenie przybyli: burmistrz Gryfic

Andrzej Szczygieł, sekretarz gminy Wanda Piwoni, dyrektor Gryfickiego Domu Kultury Róża Szuter, przedstawiciel gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Regina Borowiak, ks. Piotr Suchy. Po wystąpieniach dokonano uroczystego przecięcia wstęgi i tym samym symbolicznie otwarto świetlicę. Rada Młodzieżo-

wa oraz opiekunka świetlicy otrzymała od burmistrza, sekretarza i Gryfickiego Domu Kultury wartościowe upominki. Poświęcenia świetlicy dokonał ks. Piotr Suchy. Młodzież przybiernowska w swojej deklaracji wyraziła, że brakowało im takiego miejsca, gdzie można spotkać się, zwłaszcza w długie zimowe wieczory. Zapewniali, że będą starać się, aby z

ochotą przychodziły tu nie tylko dzieci i młodzież, ale też osoby starsze. Uczestnicy miło spędzili czas na poczęstunku przygotowanym przez Grażynę Pakulniewicz, Ludwikę Domańską, Ludwikę Iwińską, Bożenę Sykucką, Marię Jancz, Edytę Kurek. W części artystycznej wystąpił Roman Kaczorowski z Gryfickiego Domu Kultury. (s)



PRAWIE ĆWIERĆ WIEKU GYFICKIEJ SOLIDARNOŚCI

POCZĄTKI GRYFICKIEJ SOLIDARNOŚCI PRZYPOMINA I OCENIA JĄ Z PERSPEKTYWY 24 LAT STANISŁAW SUSKI

Gryfice są jednym z nielicznych na Pomorzu zachodnim miast, gdzie zachowało się biuro oddziału NSZZ "Solidarność". Co prawda mieści się w starej, odrapanej kamienicy, i nie wygląda najlepiej, ale działa. Przekonałem się o tym naocznie, gdy podczas rozmowy z przewodniczącym tutejszego Podregionu, panem Stanisławem Suskim, do biura zajrzało kilka osób.

Historia działania gryfickiej Solidarności mieści się na jednej stronie maszynopisu, sporządzona na potrzeby Zarządu Regionu w Szczecinie, który przygotowuje monografię z okazji przyszłorocznego 25-lecia działalności związku. Bogata historia gryfickiej Solidarności wciąż czeka na opracowanie. Warto przypomnieć, w wielkim skrócie, ludzi którzy ją tworzyli. Tak jak w całym kraju, tak i w Gryficach początki sięgają sierpnia 1980 r. Ludzie organizują się w zakładach pracy, które w większości dzisiaj już nie istnieją. Pierwszym przewodniczącym, na krótko, zostaje Andrzej Romanowicz. Po burzliwym rozstaniu ze związkiem zostaje go Andrzej Popielski (PBRoL), sekretarzuje Zofia Janecka, a sprawami administracyjnymi zajmuje się Jolanta Gajdziewska. Delegatami na zjazd Zarządu Regionu, w czerwcu 1981 r. byli: Bogdan Andrusieczko (Trzygłów), Andrzej Dzieża, Janusz Dmowski, Czesław Drabicki (Prusinowo), Zenon Janek, Jan Przedaszek (Ploty), Zygmunta Rychlik, Zuzanna Szulejko. Z regionu Trzebiatowa: Remigiusz Kępiński – internowany w stanie wojennym wyjechał do USA, Zenon Mirzecki, Jadwiga Rapiar-Sikorska.

Po wyjeździe Popielskiego, szefowanie – tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego – obejmuje Zygmunta Szuster. Obaj już dzisiaj nie żyją.

Przewodniczącym NSZZ "Soli-

darność" Rolników Indywidualnych był Stefan Dragun, po internowaniu, zmuszony, wyjechał do Australii, gdzie zmarł. Później związek reprezentował Ryszard Bidler. Rzemieślnikom przewodził Ryszard Bober oraz członek zarządu Hubert Wierzbicki.

Jak widać, stan wojenny mocno dał się we znaki tutejszym działa-

niu 1989 r., został Lech Szewczyk. Od marca 1991 r., do dzisiaj funkcję tę pełni Stanisław Suski.

Pan Suski podkreśla wielką rolę Kościoła, w przetrwaniu Solidarności i odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wielkie zasługi mają tu gryficy proboszczowie; ks. dziekan Stanisław Kopystyński z parafii pw. WNMP i ks. kanonik Zygmun-



czom. Po zdelegalizowaniu związku, część z nich podjęła działalność podziemną, nie bacząc na represje, jakie dotknęły ich i ich rodziny. W tę działalność mocno zaangażowali między innymi Włodzimierz Blumensztain, Jan Brzykcy, Witold Gajdziewski, Michał Walczak i Eugeniusz Zińczuk (już nie żyje). W 1989 r., gdy Solidarność zaczęła się odradzać, pierwszy komitet organizacyjny powstał w zakładach Bumar-Hydroma. Po wyborach przewodniczącą została Maria Gierszewska. Powstał Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny, na czele którego stał Włodzimierz Blumensztain, z zastępcami Jerzym Pomykalskim i Stanisławem Suskim. Pierwszym przewodniczącym Podregionu, w grud-

Noga z parafii NSPJ. Obaj pomagali działaczom Solidarności przetrwać trudny okres wojennego, wspierając podziemie organizacyjne i duchowo. Szczególną postacią jest tu ks. dziekan Jerzy Sosna, który był pierwszym kapelanem NSZZ "Solidarność" Pomorza Zachodniego. Od 1978 r. do sierpnia 1981 r. był on proboszczem parafii św. Stanisława Kostki przy Stoczni Szczecińskiej i to on w sierpniu 1980 r. na terenie stoczni odprawiał msze św. dla strajkujących stoczniowców. Na początku lat dziewięćdziesiątych został proboszczem parafii w Karnicach, a w 1995 r. proboszczem parafii pw. WNMP w Gryficach.

Jak Stanisław Suski ocenia minione 24 lata? – Wtedy nie było ni-

czego na półkach, teraz są pełne. Walczyliśmy o sprawiedliwość, o normalność. – mówi. Czy nie ma poczucia, że nie o taką normalność chodziło, że ludzie obwiniają Solidarność o brak pracy, że wielu, wśród nich nawet członkom Solidarności, żyje się gorzej? – Mówi się, że to zrobiła Solidarność i wszystko jest jej winą. Solidarność tak naprawdę nigdy nie rządziła i nie mogła stworzyć miejsc pracy. – odpowiada. – Część działaczy poszła do polityki, ale będąc politykami nie pytali związku, czy wprowadzane rozwiązania są dobre dla ludzi. Przykładem może być Komisja Trójstronna, gdzie dużo się gada, a politycy i tak robią swoje. Stara prawda mówi, że punkt widzenia zmienia się ze zmianą siedzenia. Dlaczego brakuje ducha tamtej Solidarności? Komisje zakładowe żyją swoimi problemami. Ludzie tracą pracę, brakuje pieniędzy, jak tu żyć wielkimi sprawami kraju? Widzi pan, co się dzieje na "gorze". Za tamtych czasów były komitety partyjne. Wystarczyło iść ze sprawą do sekretarza i on wszystko załatwił. W 1990 wszystkim się wydawało, że Solidarność przejmie tę rolę. Mnóstwo ludzi przychodziło ze skargami. Wydawało im się, że będzie telefon i załatwimy wszystko. Solidarność nigdy nie chciała zastępować komitetu partyjnego komitetem związkowym. Postawiliśmy na demokrację i rola komitetów skończyła się. Tak nie mogło być, może stąd to rozczarowanie. Czemu brakuje entuzjazmu i ducha tamtych czasów? Myślę, że to wina "czarnej kreski". Ona zrobiła swoje. Osobiście mam pretensje do Mazowieckiego, bo zrobił ją bez przyzwolenia społecznego. Afery Rywina i Orlenu pokazują, co ta kreska ukryła. I to będzie jeszcze jakiś czas odbijać się czkawką, aż przyjdzie normalność, czyli równe prawa dla wszystkich. Jeden ukradnie chleb ze sklepu i od razu ma sąd grodzki, inny operuje milionami niewiadomego pochodzenia i nikt na to nie reaguje. *Rozmawiał*

Kazimierz Rynkiewicz

Gimnazjum kolęduje - spotkanie bożonarodzeniowe

W Gryfickim Domu Kultury w dniu 21 grudnia br. młodzież z Gimnazjum Nr 1 w Gryficach pod kierunkiem nauczycieli Bożeny Dąbrowskiej i Tadeusza Ślusarczyka przygotowała świąteczne spotkanie bożonarodzeniowe rodziców, uczniów, pracowników, nauczycieli Gimnazjum Nr 1.

Młodzież zaprezentowała program składający się z dwóch części. Pierwsza to montaż słowno-muzyczny związany z tematyką bożonarodzeniową. Te piękne poetyckie teksty mówiące o typowo polskiej tradycji wykonała młodzież pod kierunkiem Bożeny Dąbrowskiej: Magdalena Zarzecka, Agata Gałązka, Martyna

Rucińska, Tomasz Masłowski, Paulina Jarmużewska, Joanna Szpak, Ewa Waszczuk, Kacper Szasin oraz zespół wokalny w składzie: Magdalena Rodkiewicz, Dominika Nowacja, Justyna Broszkiewicz, Natalia Ostrowska, Kalina Dyba, Marcin Zawada, a gościnnie wystąpił Tomasz Petrkowski. Druga część to koncert kolęd w wykonaniu uczniów klas pierwszych. Były serdeczne życzenia m.in. pogodnych myśli, codziennych radości, nawiązywania coraz to nowych przyjaźni, uśmiechu na każdy dzień, spełnienia pragnień, urzeczywistniania marzeń i radości świąt Bożego Narodzenia.



Dostrzec „niewidocznych”

Na spotkaniu opłatkowym w Gryfickim Domu Kultury spokali się członkowie Polskiego Związku Niewidomych okręgu zachodniopomorskiego, koło w Gryficach.

Gryfickie Koło PZN istnieje od ponad dwudziestu lat. Zrzesza około 70 dorosłych członków oraz ośmioro dzieci z powiatu gryfickiego. W miarę możliwości oraz posiadanych środków organizowane są wspólne spotkania przebiegające w miłej serdecznej atmosferze. Tak było i tym razem. Na spotkanie przybył ks. Zygmunt Noga oraz starosta powiatu gryfickiego Kazimierz Sać. Przewodnicząca koła Krystyna Domańska przywitała wszystkich bardzo serdecznie, życząc w

okresie przedświątecznym przede wszystkim zdrowia, radości, pięknych słonecznych dni. „Chciałabym – dodaje - aby tzw. niewidoczni dostrzegani byli nie tylko w Gryficach, ale i całej Polsce”. Gryfickie koło nie posiada swojej siedziby, miejsca, w którym jego członkowie mogliby się spotkać. Mamy nadzieję, że w krótkim czasie ulegnie to zmianie. Obecny na spotkaniu starosta zapowiedział, że czynione są kroki, aby taka siedziba powstała.

Spotkanie odbyło się m.in. dzięki sponsorom: Stefanowi Liszewskiemu – właścicielowi piekarni w Płotach, I.Z. Grabowskiemu, Starostwu Powiatowemu w Gryficach – za co uczestnicy spotkania serdecznie dziękują. (s)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Okradli sklep

W nocy z 9 na 10 grudnia br. w Nowielicach włamano się do miejscowego sklepu. Sprawcy przecięli kraty zabezpieczające okno i po wybiciu szyby weszli do środka skąd skradli artykuły spożywcze, alkohol i papierosy łącznej wartości 10500 zł na szkodę GS Trzebiatów.

Zginęły słupki

W nocy z 9 na 10 grudnia br. w Płotach z ogródków działkowych przy ulicy Kolejowej skradziono słupki oraz inne metalowe elementy znajdujące się na działce o wartości 100 zł.

Włamanie do przyczepy

W dniu 10 grudnia br. zgłoszono włamanie do przyczepy kempingowej ustawionej na jednej z posesji w Rewalu, z której skradziono wyposażenie łącznej wartości 200 zł. Kradzieży dokonano w okresie 10-28 listopada br.

Ukradły pieniądze

10 grudnia br. w Płotach dwie młode kobiety, działając pod pozoro-

rem zakupów w sklepie obuwniczym, skradły z biurka portfel z pieniędzmi i dokumentami oraz telefon komórkowy marki Nokia łącznej wartości 700 zł.

Złapano kłusowników

W nocy z 10 na 11 grudnia br. w Trzebiatowie, podczas wspólnych działań prowadzonych przez straż graniczną oraz policję, zatrzymano Andrzeja S. (28 lat) i Rajmunda M. (46 lat), mieszkańców Trzebiatowa, na gorącym uczynku kłusowania ryb na rzece Redze.

Włamania do piwnic

W nocy z 11 na 12 grudnia br. w Jarominie, przez wyrwanie metalowego skobla wraz z kłódką, włamano się do piwnicy, z której skradziono nożyce elektryczne do żywopłotu oraz przewody i przedłużacze, o łącznej wartości około 300 zł.

Tej samej nocy w Trzebiatowie włamano się do piwnicy przy ul. Dworcowej, z której skradziono elektronarzędzia i piły spalinowe łącznej wartości 1580 zł.

Potrącił kobietę

W dniu 20 grudnia br. około godziny 17.30 w pobliżu ul. J. Dąbskiego i 1 Maja kierujący samochodem marki Audi 80, 21-letni mieszkaniec Gryfic potrącił przechodzącą przez jezdnię w miejscu przeznaczonym dla pieszych 53-letnią mieszkankę Gryfic, która z obrażeniami została przewieziona do szpitala.

Zakaz obowiązuje

W dniu 20 grudnia br. policjanci z Gryfic zatrzymali osobę nieletnią, która używała materiałów wybuchowych w postaci petard i fajerwerków. W drodze dokonanych czynności ustalono, że zostały one zakupione w jednym z punktów na terenie Gryfic.

W związku z nadchodzącym okresem świąteczno - noworocznym, podczas którego nasila się użycie tego rodzaju środków policja przypomina i ostrzega wszystkich sprzedających, że w myśl ustawy o materiałach wybuchowych sprzedaż nie koncesjonowanych materiałów wybuchowych w postaci petard, różnego rodzaju fajerwerków osobom małoletnim tj. tym, które nie ukończyły 18 roku życia, stanowi

przestępstwo zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności. Ponieważ używanie tych środków przez osoby małoletnie powoduje nie tylko zakłócenie spokoju, ale również stanowi realne zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Sprzedaż taka będzie ścigana z pełną surowością.

Nie słuchał, stanie przed sądem

W dniu 20 grudnia br. z drogowki gryfickiej podczas kontroli drogowej, do której zatrzymali Fiata 126p stwierdzili, że za kierownicą siedzi 23-letni mieszkaniec gminy Płoty, w stosunku do którego wcześniej Sąd Rejonowy w Gryficach orzekł karę dodatkową w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

O ile często kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu tj. do 0,5 promila zawartości alkoholu w organizmie stanowi wykroczenie, to w przypadku orzeczenia przez sąd kary dodatkowej, zakazu prowadzenia pojazdów, nie zastosowanie się do niego uczyni z kierującego przestępcę, który odpowie przed sądem na podstawie art. 244 kodeksu karnego, a przestępstwo to zagrożone jest karą do roku pozbawienia wolności.

KRZYŻÓWKA NR 1

Imię męskie (Polański)	Grządka kwiatowa	Wyrób na sprzedaż Kukła na wystawie	Epolet
Osad w imbryku	3		Do przy- pięcia komuś
Frazes, pustostów			
Imię męskie (Sępowski)	Klej do szyb Autoocena		
Rodzaj poduszki Cygan	Maria Jopek Zboże na obrok	5	Splin
Polska wyspa Japońska wyspa		7	
Norweski grosz			1
Orszak, świta	Napój z owoców	9	Zwierz z Tybetu
Góra Majęszowa			
Czarna topola Kurtka dzokajka			

Kompan, druh Lebioda	Dla niego Dadał budo- wał labirynt	Dziesięć groszy Lubieżnik, rozpusznik	
	10		
Sznur		Roslinny motyw dekoracyjny	
		6	
Złota w sądzie Styl w sztuce			
Ozdabia ta- łaszczkę kapłanów żydowskich	Zwir, cement i woda	Wielkie święto- wanie	Służyl dawniej do narkozy
Sklepik z kanapka- mi			Używka z kofeiny
Na głowie z antenką	Drzewko z teaką Opiekun sądowy		
Duża taczka			
Bardzo duża antylopa Flasko	Suknie z obręczą Werniks chiński	Dramat muzyczny	Owoc południowy
		2	Żeński "bas"
Wyskoczyła z głowy Zeusa Klejnot z morza Koi w dąpki			4

Litery z ponumerowanych pól dwóch diagramów utworzą rozwiązanie

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Lesław M. Marek

Serce Plus Święta

Tradycja już jest, że co roku w okresie przedświątecznym wiele osób i instytucji przyłącza się do akcji „Serce Plus Święta”. Jej podsumowanie odbyło się w dniu 20 grudnia br. w sali Urzędu Miejskiego w Gryficach.



„Dziękujemy wszystkim darczyńcom; paniom, które troskliwie i pieczołowicie pracowały po kilkanaście godzin dziennie przy pełnionych dyżurach w sklepach Plus, Biedronka, Netto; młodzieży skupionej przy Gryfickim Domu Kultury i Liceum Ogólnokształcącym, harcerzom i wszystkim tym, którzy nam w tej akcji pomagali” – powiedział na wstępie jeden z organizatorów akcji Antoni Ludwicki. Współorganizatorem akcji jest również ksiądz dziekan Jerzy Sosna, który to pamiętając o

najmilszych, powiedział, że największą radość sprawimy dzieciom. Rozumiemy sytuację, że niektóre rodziny nie stać nawet na niedrogi upominek, dlatego dzielimy się sercem, tradycją – dodał.

Dary otrzymano od ludzi dobrej woli, a także od firm i zakładów pracy: sklep Konkret A.F. Szamański, Aleksander Matusiak, Związek Sybiraków koło w Gryficach, Zakład Mechaniki Pojazdowej Marian Bąk, Drukarnia „BJ Print” Bogusław Białewicz i Dariusz Jaklewicz, notariusz Irena Szabunia-Semczuk, Gryficki Dom Kultury, Marek Gdela, Cukrownia Gryfice S.A., „Hydrograf”, „Lidex” PUH Krzysztof Powroźnik, „Gryfimpex” Gryfice, GS „Samopomoc Chłopska”, LO w Gryficach, Zakład Przetwórstwa Mięsnego I.Z. Grafowscy, Korporacja Ubezpieczeniowa „Filar” Urszula Gołąb, Piekarnia J. Bugowscy, Usługi Transportowe „Transcan” Ryszard Filipi- nek, sklep rybny „Rybka”, sklep rybny Wanda Surudo.

Redakcja Gazety Gryfickiej zaprasza instytucje, szkoły, organizacje i firmy do współpracy.

Informację o imprezach i spotkaniach można przysyłać faksem 3973730 lub mailem wppp1@wp.pl lub kontaktować się z Anną Siborą tel. 0507126422.

Materiały można składać w redakcji przy ulicy Wałowej 8 w każdy poniedziałek w godzinach 14.00 - 16.00.

Następny numer gazety ukaże się 5.01.2005

